

Niech Będzie Imię Pańskie Błogosławione (Job 1:13-22)


Co robimy, gdy uderza nas negatywna wieść, która wpływa na nas osobiście? Czy winimy Boga za to, co się stało? Fragment, który dziś studiujemy, pomaga nam zrozumieć, dlaczego przytrafiają się nam złe rzeczy. Uczy nas również, jaki rodzaj i forma odpowiedzi podoba się Bogu.

Czytaliśmy wcześniej w Księdze Joba o dniu, który wydarzył się w niebie, przed tronem Boga (w. 6). Szatan oskarżył Hioba przed Bogiem (w. 9-11). Kiedy skończył, odszedł od Pana (w. 12). Oznacza to, że nie możesz wysuwać zarzutów przeciwko wybranym Bożym i pozostawać w Jego obecności. Dlatego w Biblii tak duży nacisk kładzie się na potrzebę przebaczenia. „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Mt. 6:12

Dziś czytamy o innym dniu i jaki to był straszny dzień. Nadchodzi seria wiadomości, które są dostarczane do Hioba niemal w tym samym czasie. Jedna tragiczna wiadomość następuje po drugiej, wszystkie naraz. Oto nadchodzi pierwszy posłaniec:

„Woły orały, a oślice się pasły podle nich: I przypadli Sabejczycy, i zabrali je, a sługi pozabijali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.” w.15

Cóż to za druzgocąca wiadomość! Pamiętamy, że Hiob miał 500 wołów i 500 osłów. To znaczy 1000 sztuk bydła. Zostały skradzione! Ale najgorsze jest to, że wszyscy słudzy, którzy się nimi opiekowali, zostali zabici przez Sabejczyków. Nawet utrata jednej żywej duszy jest tragedią, ale tutaj mamy całą siłę roboczą ludzi, którzy utrzymują woły i osły! Musiało ich być dziesiątki, a teraz wszyscy nie żyją! Cóż za nagła i straszna strata!

Ale oto „gdy ten jeszcze mówił”. Nie skończył jeszcze 

swojej wiadomości, nadchodzi inny posłaniec.

„Ogień Boży spadł z nieba i spalił owce i sługi, i pożarł ich; a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.” w.16

Nadchodzi kolejne tragiczne wydarzenie. Ogień Boży spadł z nieba. To było niewytłumaczalne, nadprzyrodzone wydarzenie. Ogień pochłoniął jednocześnie wszystkie 7000 owiec! Nie tylko to, ale wszyscy pasterze i słudzy nie żyją! „A uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.”.

„A gdy ten jeszcze mówił”, przybył trzeci posłaniec.

„Chaldejczycy, rozsadzwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali je, i sługi pozabijali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.” w.17

Wszyscy struże wielbłądów zostali zabici. 3000 skradzionych wielbłądów! W jednej chwili Job stracił całe swoje bydło i służbę. Wiadomość musiała być druzgocąca. Trzech posłańców, jeden po drugim. To, co usłyszał Hiob, jeszcze się nie ustabilizowało. Szok jeszcze nie ustąpił. Czy może być coś gorszego? Wśród pierwszych myśli Hioba musi być: „Straciłem wszystko...”

Jednak tutaj jesteśmy świadkami dalszego rozwoju sceny. „A gdy ten jeszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł”. Rozpoczyna swoją relację: „Synowie twoi, i córki twoje”. Możemy sobie wyobrazić, jak biegł, aby przekazać wiadomość swojemu panu. Próbuje złapać oddech i zaczyna. „Synowie twoi, i córki twoje...”

Co myśli Job, gdy to słyszy? Właśnie dowiedział się o utracie swoich sług i bydła... A oto kolejny posłaniec, który mówi: „Twoi synowie i Twoje córki”... Czy wszystko w porządku? Czy są w dobrym zdrowiu? Czy są bezpieczni? „Synowie twoi, i córki twoje jedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego;” Tak, tak, robią to każdego dnia! Zbierają się razem i ucztują. Czy wszystko w porządku?

„A oto wiatr gwałtowny przypadł od onej strony pustyni, i uderzył na cztery węgły domu, tak, że upadł na dzieci, i pomarły;”

Oni są martwi. Wszyscy nie żyją. Wszyscy 7 synowie i wszystkie 3 córki straciły swoje dusze. Jeśli utrata któregośkolwiek dziecka jest tragedią, utrata ich wszystkich w ciągu jednego dnia jest dla nas wszystkich nie do pojęcia.

Dzieciom Joba wydawało się, że to kolejny, normalny dzień. Zebrali się razem i jedli i pili wino w domu swojego najstarszego brata. Dzień jak zwykle. Śmierć przyszła nagle i była natychmiastowa. Nie mieli okazji pokutować i prosić Boga o przebaczenie. W mgnieniu oka wszystko się skończyło. Nie było im dane przed śmiercią wydać owocu pokuty, który prowadzi do pojednania z Bogiem i przebaczenia przez krew Chrystusa. Nie zwrócili się do Boga.

Pozwólcie, że zrobię analogię tej historii. Job otrzymał 4 posłańców. Wszyscy mają do przekazania tragiczne wieści. Kiedy kończą, mówią: „Uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci oznajmił.” Co jeśli jestem tutaj dzisiaj, który uciekł sam, aby przekazać ci ważną wiadomości. Przed czym uciekłem? Cóż, uciekłem przed piekielnym ogniem. Bóg mnie ocalił. To jest moje świadectwo. Może uczynił to dlatego, żebym mógł podzielić się z wami wiadomością dzisiaj? Jaka to wiadomość, pytasz? Wiadomość jest taka, że jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.

✘ „A prawie natenczas byli przytomni niektórzy, oznajmując mu o Galilejczykach, których krew Piłat pomieszał z ofiarami ich. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkie inne Galilejczyki grzeszniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli? Bynajmniej, mówię wam: i owszem, jeżeli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie. Albo ośmnaście onych, na które upadła wieża w Syloe i pobiła je, mniemacie żeby ci winniejszymi byli nad wszystkie ludzkie mieszkające w Jeruzalemie? Bynajmniej, mówię

wam: i owszem, jeżeli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.” Łk. 13:1-5


To jest wiadomość. To jest ostrzeżenie. Zaczyna się od czegoś złego. **Wszyscy także poginiecie**. Spójrz na dzieci Joba. Spójrz na tych osiemnastu, którzy budowali wieżę w Siloam i zostali zabici. Spójrz, jak kruche jest ludzkie życie. Ludzie umierają codziennie. Ale wiadomość, którą przynoszę, nie pozostawia nas w bez nadziei.

To dobra wiadomość, ponieważ przedstawia nam drogę ucieczki: **jeśli pokutować nie będziecie**. Jeśli odwrócisz się od grzechu niewiary i zwrócisz się do Boga, On jest miłosierny. Jeśli okażesz skruchę, nie zginiesz. Będziesz miał życie wieczne w momencie, w którym uwierzysz. Chrystus umarł za twoje grzechy i zmartwychwstał. Żyje i jest gotowy ci wybaczyć. Wszystko, co musisz zrobić, to pokutować. Zwróć się do Niego i zaufaj Mu. Uczyń Go fundamentem swojego życia.

Bóg oczekuje owoców z naszego życia, a tym owocem jest pokuta. „jeżeli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.” Pan Jezus mówi wprost, że pokuta jest **NIEZBĘDNA** do zbawienia. Pokutuj lub zgiń to ostateczny wybór dla każdej osoby na ziemi. Pokutuj póki możesz, bo nie mamy gwarancji jutra.

Wróćmy do Joba i jego przykładu. Jest człowiekiem, który stracił wszystko co posiadał na ziemi. Jest nagły zbieg tragedii, w których zginęło wiele osób. Jaka jest reakcja Joba na to? Co ma zrobić człowiek, gdy sztormy i trudności życia uderzają tak mocno, że nie możemy ich znieść?

„Tedy wstał Ijob, i rozdarł płaszcz swój, i ogolił głowę swą, a upadłszy na ziemię, uczynił Panu pokłon”. w. 20

Bezpośrednią i natychmiastową reakcją Joba jest właśnie...  pokuta. Zwraca się do Boga, by oddawać mu cześć. „Błogosławione niech będzie imię Pańskie”. Jak to możliwe, że w obliczu tragedii Job może pozostać tak bardzo skupiony na Panu? Właśnie usłyszał druzgocące wiadomości i czuje się

dotknięty straszną stratą. Ale wie, że tylko w obecności Boga może znaleźć pocieszenie.

„W tem wszystkim nie zgrzeszył Ijob, a nie przypisał Bogu nic nieprzystojnego.” w. 22. Job udowodnił, że należy do Boga. Jeszcze silniej zwrócił się do Boga, szczególnie w chwili próby i ucisku. Wyszedłby z sytuacji bardziej wierny, jeszcze bardziej ufając Bogu.

W tym wszystkim Job nie zgrzeszył. Kłamstwo Szatana i fałszywe oskarżenie zostało odsłonięte: „jeźlić w oczy złorzeczyć nie będzie.” Job nie złorzeczył. Job uniżył się. „Tedy wstał Ijob, i rozdarł płaszcz swój, i ogolił głowę swą, a upadłszy na ziemię, uczynił Panu pokłon”.

Wszystko wokół nas zmienia się cały czas. Niektóre zmiany są pozytywne, inne są prawdziwymi tragediami. Pamiętajmy, aby przyjąć Bożą opatrzność we wszystkim, co się dzieje, zarówno w rzeczach dobrych, jak i złych, które na nas przychodzą. Biorąc przykład z Joba, musimy nauczyć się znajdować pocieszenie w obecności Boga. Bóg troszczy się o ciebie, zwłaszcza gdy cierpisz. Mądrość Boża jest nieskończona. To niedostatki naszego zaufania wymagają stałej uwagi.

„Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach, i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym jest słaby, tedym jest mocny.” 2 Kor. 12:10

Uciski i utrapienia przychodzą po to, abyśmy umacniali zaufanie i więź z Stwórcą przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

Szatan mógł wysunąć przeciwko nam różne oskarżenia.

„Azależ go ty nie ogrodził, i domu jego, i wszystkiego co ma, w około zewsząd? Błogosławiłeś sprawom rąk jego, i dobytek jego rozmnożył się na ziemi;” w. 10

Czy kochamy Boga za dobre zdrowie? Czy z powodu dobrobytu,

którym się cieszymy? Czy kochasz Go za dary? Szatan może chcieć to sprawdzić. Ale ci z nas, którzy naprawdę kochają Boga, czynią to, ponieważ On umiłował nas pierwszy. Ta boska miłość jest naszym łącznikiem z niebem i źródłem pocieszenia we wszystkim, co cierpimy. Uczymy się bezwarunkowo wielbić i chwalić Boga za to, kim On jest. Wszechmocny, miłosierny, prawy, święty, łaskawy, przebaczący, wieczny Ojciec, wspaniały Doradca.

Czy kochasz Boga? Jeśli tak, to weź pod uwagę następujący fragment Pisma Świętego jako źródło pocieszenia dzisiaj:

„A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.” Rz 8:28

Cokolwiek działałoby się z tobą w życiu, trzymaj się obietnic Bożego słowa. To właśnie zrobił Job. Strasznie cierpiał w chwili druzgocącej straty. Ale w głębi jego serca obietnice Boże oraz miłość i bojaźń Boża pozostały nienaruszone. Job wiedział, że „którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu”. Kiedy Job był w głębokiej niedoli, obecność Boga i komunია z Nim były jednymi z najsilniejszych w całym doświadczeniu wiary Hioba.

Modlę się, abyś znalazł pocieszenie w obecności Pana Boga. Czy twoje serce jest złamane z powodu grzechu? Bóg jest gotowy, aby cię uzdrowić. Zwróć się do Niego, bo On przyjmuje pokutujących grzeszników. Nie ma innej drogi do zbawienia. Przyjmij Jezusa Chrystusa i bądź w Nim błogosławiony.